

GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedziel. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr.,
Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 207.

Poniedziałek 9. września 1850.

Rok bieżący gazety 39.

PRZEGŁAD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Turcya. — Chiny. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 5. września. Dnia 6. września wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozestany II. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa — wydany dnia 6. stycznia r. b. tymczasem tylko w niemieckim języku — w słoweńsko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod
Nr. 2. Patent cesarski z d. 30. grudnia 1849 r., którym wydano i ogłoszono konstytucyę krajową dla arcyksięstwa Austrii powyżej Anizy wraz z należącą do niej ustawą o wyborach.

Sprawy krajowe.

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 4. września. Dziennik „Austria“ zawiera następujące depesze telegraficzne:

Tryest, 4. września. JM. arcyksiężęta odpłynęli dziś zrana o wpół do 8ej parowym statkiem „Vulkan.“

Wenecya, 3. września. Dziennik „Lombardo-Veneto“ skazany został za artykuły o ustawie stęplowej i o morderstwie w Treviso na zapłcenie 800 cwancygierów na korzyść ubogich.

Turyń, 31. sierpnia. Zbijają tę pogłoskę, że Piemont przyjął pośrednictwo Francji w dyferencyi rzymskiej. — Według dziennika „Risorgimento“ nakazał książę Piaczeny misyonarzom kolegium Alberiniego, po ścisłem przetrząśnięciu kolegium, opuścić terytorium państwa.

Turyń, 1. września. Nowe pogłoski o zmianie ministeryalnej, szczególnie ministeryum handlu jest przedmiotem tysiącznych domysłów i nadziei. Zdaje się jednakże, że gabinet nieobierze żadnego z wymienianych tu powszechnie. Nic pewnego o misji p. Pinelli — Jeszcze 28. mówiono, pisze „Smasheratore“, że proces przeciw Franzoniemu niemoże być wytoczony, ponieważ tu chodzi tylko o sprawę sumienia, w której tylko teologowie wyrokować mogą.

Paryż, 2. września. Trzy nowe rady żądają rewizji konstytucji. Legitymiści posądzają rząd o wpływanie na rady jeneralne. Oczekują burzliwej legislatury. Dziś odbyło się posiedzenie komisji nieustającej. Prezydent odjeżdża jutro do Cherbourg.

Frankfurt, 3. września. Dania proponuje zgromadzeniu związkowemu ratyfikacyę pokoju.

Kassel, 1. września. Sejm nie zezwolił na podatki stałe; niestałe zaś przyzwolił tylko na 1 miesiąc lecz wziął je w depozyt.

Ateny, 27. sierpnia. Wielkie zmiany urzędników, szczególnie konsulów. W całej Grecji nakazano „Te deum“ na 1szy września z powodu ogłoszenia niezawisłości kościoła greckiego. Wielki brak pieniędzy w kasach publicznych. Kassa cłowa w Syra ma być dłużną kupcom 900,000 drachmów.

Smyrna, 26. sierpnia. Flota angielska stoi jeszcze ciągle pod Malta.

Bejrut, 20. sierpnia. Ciągłe zatargi między patriarchą greckim i biskupem, między patriarchą ormiańskim i duchowieństwem ormiańskim.

Rhodus, 17. września. Flota turecka przybyła już.

(Depesze telegraficzne.)

Wiedeń, 5. września. Dziennik „Austria“ zawiera następujące depesze telegraficzne:

Paryż, 3. września. Napoleon pojechał do Cherbourg. — Mówią, że generał Changarnier zakazuje bankiety oficerskie. Oczekują przybycia króla greckiego. Sześć rad jeneralnych życzy sobie rewizji konstytucji.

Madryt, 26. sierpnia. Ambasada francuska odsła ratyfikowany przez Hiszpanię traktat wydawania zbiegów do Paryża. Wybory madryckie wypadły niekorzystnie dla partyi postępu.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 3. września. Słychać, że w połowie b. miesiąca uda się Jego ces. Mość dla przeglądu wojska w podróż do Forarl-

bergu; zdaje się, że Jego ces. Mość zaszczyty przy tej sposobności także i miasto Insbruck odwiedzinami swemi, kędy się uda niezawodnie dla zrobienia wizyty Jego Mości Cesarzowi Ferdynandowi.

— Dowiadujemy się w tej chwili, że przygotowano już petycyę do Jego Ces. Mości, w której upraszają o zniesienie stanu obłożenia w Wiedniu. Wszelako aby niewykroczyć w niczem przeciw istniejącym ustawom wyjątkowym, będzie petycyę ta dla podpisów Wiedeńczyków wystawiona publicznie w wszystkich publicznych lokalach tych okolic Wiednia, które leżą po za obrehami stanu obłożenia, i dopiero w październiku i to opatrzona najmniej 100,000 podpisów, doreczona Jego Ces. Mości. Wiadomość tę udzieloną nam z najniezawodniejszego źródła, podajemy dla tego, ponieważ w swoim czasie wspominaliśmy także o wszystkich tych petycyach, które zyczyły sobie dalszego trwania stanu obłożenia.

— Ces. rosyjski kanclerz państwa, hrabia Nesselrode, przybył tu wczoraj w towarzystwie hrabiego Medem i wysiadł w pomieszkaniu ostatniego. Prezydent ministrów, książę Schwarzenberg, zrobił mu zaraz po przybyciu wizytę; zresztą nieprzyjmował on nikogo z ciała dyplomatycznego. Odjazd jego przeznaczony był na dziś zrana, wszelako nastąpił wczoraj wieczór jeszcze w towarzystwie hrabiego Chreptowicz, dotąd ces. rosyjskiego posła w Neapolu. Ces. rosyjski radca państwa Jeweka, przybył tu wczoraj równocześnie z hrabią Nesselrode.

— Jako zastępcę hrabiego Medem, który właśnie załowany od wszystkich, opuszcza stolicę cesarstwa, wymieniają teraz z pewnością hrabiego Chreptowicza.

— Szef biura likwidacyjnego w Krakowie, p. Hilary Meciszewski, przybył tu wczoraj w sprawie pogorzalców tamtejszych jako ich deputowany.

— Dodatkowo do postanowień o zakresie działania władz rządowych w sprawach obrządku kościelnego rozporządziło ministeryum wyznań, aby we wszystkich sprawach tego rodzaju nieudawano się jak dotąd do ordynaryatu lub konsystorza, lecz w duchu rozporządzeń nowych, które ile możności zastąpiły administracyjne władze gremialne odpowiedzialnymi właściwie osobami, do arcybiskupów albo też ich zastępców.

— Jeden z najbliższych numerów dziennika rządowego ustaw państwa ogłosi nam już niezawodnie oczekiwaną od dawna ustawę o notaryacie. O ile wieść niesie, niewyrzeczone w niej leżwarunkowo odłączenie notaryatu od advokatury, tak, że połączenie ich pod pewnymi warunkami ograniczającemi nastąpić będzie mogło. (Rehrg.)

— „Reichszeitung“ donosi z d. 4. września: „Statut krajowy dla Galicji ma już być skończony i niebawem będzie ogłoszony. — Galicya ma być podzielona pod względem administracyjnym na trzy rzędy obwodowe. Organa polityczne będą reprezentowane przez 64 starostw okręgowych (Bezirks-hauptmannschaften), które będą pomnożone przez expozytury.

(Sprawa organizacji gmin w Morawii. — Sprostowanie.)

Wiedeń, 4. września. O stanie sprawy dotyczącej się organizacji gmin w Morawii otrzymaliśmy następujące doniesienia: W pięciu kapitaństwach okręgowych (razem 503 gmin) ukończono już zupełnie wybory, a najprzód w kapitaństwie berneńskim o 159 gminach, Hohenstaedt (97 gm.), Neutitschein (58 g.), Wischau (113 g.) i Kronau (176 gmin). Z 2435 gmin ukonstytuowano do końca lipca 1485, do ukonstytuowania pozostaje jeszcze 950, zaczem w trzeciej dekadzie lipca przybyło 1007 gmin ukonstytuowanych. Gdy zresztą rozpisano do końca lipca wybory w 852 gminach, a w 89 gminach wygotowano już listy wyborców, przeto spodziewać się z pewnością, iż w tej chwili kończą się już wybory we wszystkich okręgach. — W okręgu politycznym Gaya, Nikolsburg i Trybau ukończono wybory z jednym tylko wyjątkiem w miastach Nikolsburg i Gewitsch. Wybory do wydziałów wypadły korzystnie tak dla gmin jak i dla rządu. Wybrano bowiem w 65 gminach 32 dawniejszych dziedziców, dalej 49 dawniejszych urzędników prywatnych a poczęści rządowych, 113 księży miejscowych, 95 nauczycieli w miejscu osiadłych, i 89 dawniejszych dziedzicznych wójtów gminy — nie tylko do wydziałów lecz także na radców gminy i przełożonych. Jestto wyraźny dowód zamilowania stałego porządku rzeczy i ufności do konstytucyjnych rozporządzeń rządowych. W niektórych miejscach połączyły się razem mieszkające gminy chrześcijańska i żydowska w jedną gminę, i urzeczywistniły tym sposobem konstytucyjne równouprawnienie wszystkich wyznań. Jakoż do wydziałów i do rady gminy wybrano także niektórych starozakonnych. Zawiść więc intolercancyi, która się była pojawiła właśnie w Morawii między katolikami a izraelitami, nieakluca już więcej spokoju w tym kraju. (O. C.)

— Niektóre dzienniki tak krajowe jak i zagraniczne donoszą z tak zwanych niezawodnych źródeł o przedmiocie i rodzaju konfe-

rencyi w Ischl odbytych. Możemy za to zaręczyć — pisze „Oest. Corpdz“, iż wszelkie podobne doniesienia są bezzasadne, zwłaszcza iż o tych konferencyach mogą wiedzieć tylko najzaufańsi mężowie, a czas publicznego ogłoszenia tych konferencyi jeszcze nienadszedł. Podajemy to dla wyprowadzenia z obłędu publiczność czytającą dzienniki, zwłaszcza, iż nie zawsze ma sposobność do rozróżnienia prawdziwych od podsuniętych tylko faktów. (Oest. Corp.)

(Kurs wiedeński z 4. września 1850.)

Obligacje długu państwa. 5% — 96 $\frac{1}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % — 84; 4% — 76; 2 $\frac{1}{2}$ % — 51 $\frac{1}{4}$. Akcje bankowe 1168. Losy z 1834 r. 183 $\frac{1}{2}$; z 1839 r. 118 $\frac{1}{2}$. Akcje kolei półn. 111 $\frac{1}{8}$.

Anglia.

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 30. sierpnia. Dzienniki donoszą o przybyciu królowej do Holgrood, ostatecznego celu podróży. Rozporządzenie pocztowe z dnia 23. czerwca r. b. uchyłono nareszcie, a natomiast wejście od dnia jutrzejszego znowu w praktykę instrukcyi i 1. stycznia r. b., ograniczająca powinność niedzielnej służby na pocztach na pewne tylko godziny. — Telegraf z Anglii do Francyi łąduje po stronie angielskiej na przyczółku małej zatoki w Dover, po francuskiej zaś na wybrzeżu pod Cape Grinez. Oba te punkta nienastępują dobrego przylutku dla okrętów. — O godzinie 11 zrana wypłynęli przedsiębiorcy paropływem Widgeon z pod Dover i zapuszczali drut do głębi, raportując o tem za pomocą nowego telegrafu do Dover za każdym ubieżeniem 5ciunilowej przestrzeni; o godzinie 9 wieczór nadeszło sprawozdanie z Cap Grinez o ukończeniu tam linii telegraficznej. — Z zestawień dziennika Dali News okazuje się, iż Anglia konsumuje teraz mniej wina niż przed 50 laty. W pierwszym dekadzie teraźniejszego stulecia wprowadzano do Anglii rocznie 8 do 10 milionów galonów, w ostatnim tylko 6 do 8 milionów. (D.R.)

(Zwłoki Ludwika Filipa.)

Londyn, 29. sierpnia. Zwłoki Ludwika Filipa będą w przyśnię sobotę zawiezione z Claremont do kaplicy św. Boromeusza w Wegbridge, hrabstwie Surrey, i tam w grobie złożone. Dziś rano wysłano już tam robotników, by przygotować dla nowego gościa grobowe sklepienie i obsonić kaplicę czarnem sukniem. Dr. Witty w niebytności Dr. Wiseman, który odjechał do Rzymu, będzie exportować zwłoki; Abbé Guille będzie asystował. Przy obchodzie pogrzebowym będzie unikana wszelka okazałość. Większa część kupców w Wegbridge oświadczyła, iż zamiarem ich jest wdzien pogrzebu swe sklepy pozamykać.

Francya.

(Rewizya konstytucyi przedmiotem rozpraw dziennikarskich. — List księżny Orleańskiej do p. Thiers.)

Paryż, 31. sierpnia. Przedmiot, którym się prawie wyłącznie zajmują dzienniki, jest rewizya konstytucyi. Wyjawszy dzienniki demokratyczne każdy widzi potrzebę rewizyi; rozsądni mężowie każdej partyi, włącznie z umiarkowanymi republikanami, pojmują liczne wady teraźniejszej fundamentalnej ustawy Francyi. Atoli jakże ma być rewidowana? Tu zaczyna się rozdwojenie dzienników umiarkowanych. Jedne chcą szanować legalne i konstytucyjne formy, drugie na przypadek, jeżeliby te legalne środki nie wydały żadnego rezultatu, chcą rewizję w drodze rewolucyjnej przywieść do skutku.

Dzienniki rozprawiają o pewnym liście księżny Orleańskiej do pana Thiersa. Rzecz ta ma się jak następuje: Zaledwo stary król wyzionął ducha, a już księżna Orleańska poznała, jaką stratę poniósł jej syn przez tę śmierć. Napisała przeto natychmiast do panów Thiersa i Molé prosząc ich o radę, jakby zapobiedz niebezpieczeństwu, które prawom jej syna zagrażają. Molé miał ozięble przyjąć list księżny. Sławny ten hrabia nie z kalkułu lecz z miłości ku Francyi używa teraz całego swego wpływu na korzyść Bonapartego, którą w teraźniejszej sytuacji za potrzebę uważa. Molé uznaje wszelkie usiłowanie prędkiej restauracyi za szaleństwo. Zdaniem jego potrzeba tak długo bronić republiki, aż pokąd się partya porządku silnie nieukonstytuje. Powolność tego politycznego Nestora stanowi przeciwieństwo do burzliwej niecierpliwości dzienników, która uwagę wszystkich poważnych mężów na siebie zwraca.

(Rady jeneralne. — Wiadomość z Konstantynopola.)

Paryż, 1. września. Oprócz pięciu rad jeneralnych, które się oświadczyły za rewizya konstytucyi, wyraziły się, jak dziś donoszą, jeszcze sześć również z tem. Z tych jednakże tylko dwie bez wszelkiego warunku, podczas gdy inne cztery dodały to oświadczenie, że tylko w legalnej formie życzą sobie rewizyi. Dotychczas jest tylko jedna rada jeneralna, która propozycję względem rewizyi konstytucyi odrzuciła; ale ponieważ głosowania rad jeneralnych dochodzą do rządu tylko przez telegrafy, przeto możemy przypuścić, że się z publikacją odmawiających wotów nie bardzo spieszą. Za rzecz prawdopodobną można jednak przypuścić, że te ostatnie tylko w małej liczbie nastąpią, gdyż te rady jeneralne, które się niechętnie oświadczyły za rewizya, wstrzymują się zapewne od głosowania. Rady jeneralne podziela się przeto zapewne na trzy grupy: to jest te, które wszelką propozycję rewizyi wyrażnie odrzucają; te będą rzadkie; powtórne te, które proponują rewizję bez względu na formy konstytucyjne; te będą liczniejsze; nakoniec te, które milczą, albo co jest to samo, które utrzymują, że przestrzegają form konstytucyjnych, te będą znaczną większość stanowić.

Niezawisłe od tych trzech grup znajdują się niektóre rady jeneralne, które najszczególniej zalecają przedłużenie władzy prezydenta.

Dotychczas oświadczyły się w tym duchu tylko dwie rady jeneralne. Nawet w Korsyce, gdzie się dla Bonapartego nie bardzo pomyślnego wotum spodziewano, poprzestała rada jeneralna na zaproponowaniu prostej rewizyi, by, jak dodaje — „republikę ukonsolidować.“

Jak słyhać, szwajcarski sprawujący interes przy tutejszym rządzie zaproponował wydalenie kilku emigrantów szwajcarskich.

Z Konstantynopola donoszą, że 300 węgierskich emigrantów przyjęło amnestyę i dnia 17. z. m. opuścili Konstantynopol. Przed odjazdem swoim przesłali Sultanowi dziękczynny adres za doznane w Turcyi dobre przyjęcie.

(Ważna rada ministrów. — Rady jeneralne. — Spór dziennika „Univers“ z Arcybiskupem.)

Paryż, 2. września. Buletyn paryski podaje dziś następującą ważną wiadomość: Zajmując się dociečeniem źródła obiegujących od kilku dni pogłosek o blizkiem przesileniu ministeryalnym, możemy teraz następujących udzielić szczegółów: Żywe sympatyje, jakie prezydentowi w czasie podróży okazywano z jednej strony, i nieprzyjazne manifestacye, które go spotykały z drugiej strony, wprowadziły w wielki płopot radę ministeryalną. Na jednym z posiedzeń rady ministeryalnej, na którym L. N. Bonaparte prezydował, naradzono się bardzo długo nad stanowiskiem, jakie ma zająć rząd za powtórne zebraniem się zgromadzenia narodowego. Głównie chodziło przytem o ułożenie programu sesyi. Jedni chcą, aby sesya zajmowała się sprawami, inni zaś, aby była polityczną. Pierwsi zwracają uwagę na czas, w którym debaty na trybunie mają być znów rozpoczęte, to jest na zbliżającą się zimę jako porę niepomyślną dla robotników, w której namiętne dyskusye z mownicy tem większe wzburzenie wśród masy wywołują. Ministrowie, którzy się w tym duchu wyrażali, żądali przeto odroczenia kwestyi politycznych aż do maja, przyczem najbardziej jeszcze to wyszczególniali, że w maju kwestya tycząca się rewizyi konstytucyi może być legalnie wniesiona. — Inni zaś będąc tego zdania, że należy jak najspieszniej opuścić fałszywe stanowisko i oprzeć się na życzeniach znacznej liczby rad jeneralnych, utrzymują przeciwnie, że teraźniejsza chwila właśnie jak najbardziej sprzyja zaproponowaniu przedłużenia władzy prezydyalnej. Kwestya ta ma się rozstrzygnąć po powrocie prezydenta z Cherbourg, a ministrowie, którzy pozostaną w mniejszości, złożą natychmiast portfeilla swoje nieczekając nawet zebrania się zgromadzenia narodowego.

— Znowu oświadczyły się 4 rady jeneralne za rewizya konstytucyi. Razem objawiło już po dzisiejszym życzenie swoje w tej mierze 15 rad jeneralnych, z których 6 jednakże dodały do tego jeszcze zastrzeżenie konstytucyjne.

— Między dziennikiem: „Univers“ i Arcybiskupem Paryża wszczęła się bardzo gwałtowna kłótnia. Dziennik jako wspierany przez dwór rzymski zdał rozstrzygnięcie tego sporu na papieża.

(G. Wr.)

(Pocztą francuską z 29. sierpnia.)

Paryż, 29. sierpnia. Podróż Ludwika Napoleona po departamentach ma być ogłoszona w dwóch tomach łącznie ze wszystkimi urzędowymi raportami i innymi szczegółami. Napisanie dzieła poruczono jednemu ze znakomitych dziennikarzy francuskich.

Księżna Orleańska miała zaprosić pisemnie pana Thiers w imieniu członków rodziny Orleańskiej na wielką radę familijną, która odbyć się ma w Claremont w pierwszych dniach września.

Sąd Assysów skazał dziennik „Siecle“ na 6 miesięcy więzienia i 300 franków kary pieniężnej, a to za bezzasadny zarzut, jakoby Elysée zabierało fundusze skarbowe na opędzenie potrzeb domowych prezydenta republiki.

(D. R.)

— Minister spraw wewnętrznych pan Baroche kazał oznajmić synom Ludwika Filipa, iż wolno im będzie przywieść zwłoki Ojca swego do Dreux i być tam na pogrzebie, jeżeli dadzą słowo honoru że zaraz potem opuszczą ziemię francuską. Dla wydania pamiętników Ludwika Filipa miało się utworzyć towarzystwo z kapitałem miliona franków i jeden z członków jego miał się udać do Londynu, by wejść w układy z familią Orleans.

(Pocztą francuską z d. 30. sierpnia.)

Paryż, 30. sierpnia. Prezydent, który od czasu swego powrotu mało tylko przyjmował osób, odjedzie znowu 3. września do Cherbourg. Noc z 3. spędzi w Evreux. Dnia 4. uda się z Evreux do Caen, dnia 5. z Caen do Cherbourg, gdzie przez dzień 6. i 7. zabawi. Dnia 8. pojedzie z Cherbourg do St. Lô, 9. z St. Lô do Avranches (na Coulances i Granville). Dnia 10. z Avranches do Argenton na Vire, 11. z Argenton do Evreux, 12. z Evreux do Paryża. We wszystkich tych miastach czynią wielkie przygotowania na przyjęcie. Gmina z Caen wyznaczyła 10,000 fr. na przyjęcie, nim jeszcze wiadzianno, że prezydent przez to miasto przejeżdżać będzie.

„Assemblée nationale“ zawiera następujący artykuł: „Osobliwsze dzieja się rzeczy! Mamy regularny, konstytucyjny rząd, a wartość, siłę jego oceniają wedle hałaśliwej wrzawy prostej tłuszczy! Rząd nie jest aktorem, dla okłasków lub wygwizdania, on jest dla tego, bo go postanowiła ustawa, on działa, bo to jest jego prawem. Prezydent jest zwierzchnikiem państwa. Nikt nie ma prawa, jak tylko narodowe zgromadzenie sądzić jego czynności, a przecież mówią z całą powagą: „że otrzymał od tłumu pochwałę lub nagane,“ i każdy przywłaszcza sobie prawo dawać mu naukę. Taki nieporządek musi ustać. Książę prezydent nie może mieć sedziogo w tej tłuszczy. Lud musi być posłuszny, on nie jest na teatrze. Wiemy o tem, że zapaleńcy popełnili błędy, marzyli o holdach, skompromitowali podróż prezydenta, mieli przesadzone nadzieje i zostali zawiedzeni. Ale to

nie jest jeszcze powodem do odmówienia poważania zwierzchności, gdziekolwiek się ona pokaże. Pochwalamy wszelkie kroki, jakie przeciw demokratycznemu krzykaczom przedsięwzięte będą. Jeden klub jest dostateczny do zdemoralizowania ludności. Gdy prezydent przedsięwzięcie nowa podróż, niech się publiczna władza nieugięta okaże. Postępowanie rządu ma swego naturalnego sędziego. Nie do krzykaczów ulicznych należy o tem rozstrzygać. Podnieście tylko zasłone, a ujrzycie, kto są ci demokraci, którzy buntowniczym krzykiem: „Niech żyje republika!“ święte zagłuszają.

Wiadomo, że od czasu zebrania się legitymistów w Wiesbaden, „Gazette de France“ i „L'Union“, organa panów Larochejacquelin i Berryer, są bardzo na siebie zagniewane. W skutek artykułu dziennika „Union“, który okazywał nadzieję, że w Wiesbaden polityka zjednoczenia się odniosła zwycięstwo, czytamy dziś w „Gazette de France!“ „Przyjaciele nasi mogą być w tym względzie całkiem spokojni. Odwołujemy się na świadectwo wszystkich z Wiesbaden przyjeżdżających osób. Polityka działania otrzymała przewagę. Partya legitymistyczna będzie mieć odtąd swoje własne egzystencje, będzie się według wyłącznego interesu swoich zasad kierować. Milczenie, usuwanie się, zjednoczenie ustaliły, i musimy się spodziewać, że prawa strona parlamentu zajmie znowu to stanowisko, które przez ubolewania godne głosowanie porzuciła. Ta ważna zmiana w polityce prawej strony parlamentowej nie wyłącza bynajmniej pożądanego połączenia się i zgody wszystkich przyjaciół porządku. Ale to zjednoczenie nastąpi tylko na jeden możliwy sposób, to jest według prawdziwych zasad porządku i wolności i w narodowym prawie.“

— Według „Moniteur du soir“ więcej niż połowa z przyaresztowanych wczoraj 37 indywiduów miała już przedtem zatargi z sądem sprawiedliwości. Dwóch z nich przyaresztowano dla tego, że podczas przejazdu Ludwika Napoleona wołali głośno! „Niech żyje demokratyczna i socjalna republika! Precz z prezydentem!“

Niektórzy reprezentanci z partii republikańskiej postanowili zaproponować narodowemu zgromadzeniu zniesienie ustaw wygnania przeciw Bourbonom z tym dodatkiem: „aby członkowie rodziny Bourbonów za swym przybyciem na ziemię republiki, w zwyczajnej formie złożyli przysięgę na posłuszeństwo dla ustaw pod utratą pozwolenia do swojego powrotu.“ Propozycja ta, jak mówią, wyrachowana jest na to, by między Orleanistów i legitymistów, następnie między książąt domu Orleańskiego i samego hrabi Chambord rzucić jabłko niezgody, które może powrót książąt Jouinville i Aumale wywoła.

„Journal des Débats“ mówi w dzisiejszym swym numerze o podróży prezydenta: „Nie można odmówić prezydentowi odwagi, popularnego zawsze we Francji przymiotu, i z tego względu zjednął sobie do sympatyj mas nowe prawa. Lecz miło nam jest, iż możemy dodać, że w równym czasie umiarkowaniem swoich słów dał publiczności zaufaniu rękojmię. Zalecać poważanie dla ustaw i władz, które razem z nim reprezentują zwierzchność narodową, będzie zawsze najlepszym środkiem do utrzymania tej znacznej większości, która przedewszystkiem chce wzmocnienia porządku, ochrony pokoju, bezpieczeństwa roboty, a excesów i zbyt częstych eksperymentów się lęka.“

— Pomimo dość odstręczającego przyjęcia w wschodnich częściach kraju zamyśla prezydent przeciw z dniem 3. b. m. przedsięwziąć podróż do Cherbourg'a a zamtąd do zachodnich departamentów. Zdaje się, że tak samo jak tam demokratyczne, czekają go tu legitymistyczne demonstracje.

— Według londyńskiego dziennika „Morning Herald“ z 29go z. m. uda się cała admiralicya angielska w towarzystwie wiceadmirala Sir Thomas Cochrane i zatrudnieni przy kolegium marynarki w Portsmouth oficerowie wraz z innymi członkami marynarki do Cherbourg'a dla przypatrzenia się przeglądowi floty, który ma się tam odbyć za przybyciem prezydenta republiki. (Austr.)

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

„Korespondencya austriacka“ z dnia 3. września zawiera następujące depesze telegraficzne:

Genua. 2. września. Bianchi Giovini przybył do Lugano. — Miedzioroty i inne prace szycharskie muszą być przedkładane prokuratorowi państwa 24 godzin przed ich rozpowszechnieniem.

Alessandria. 2. Wydaleni z Piacenza misjonarze przejeżdżali tedy do Turynu, a dalej przez Genuę do Casale.

Turyn. 2. Cała armia składa na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców okręgu Breścia jednodniowy swój zółd.

Rzym. 31. sierpnia. Konkordat z Hiszpanią zostanie zapewne zatwierdzony. Kościół rzeka się jak mówią dóbr należących duchowieństwu i zakonowi kawalerskim.

Florenca. 2. Minister francuski Montessuy i minister zakonu Jerozolimskich Joanitów de Astier wręczyli wielkiemu księciu pisma swe wierzytelne.

Palermo. 15. Za przekroczenie przepisów sanitarnych ogłoszono karę śmierci.

(Sprawa Piemontu z Rzymem.)

W Turynie pocieszają się już teraz nadzieją, że nieporozumienie z Rzymem niepociągnie za sobą otwartej secesji. Duchowne organa stronnictwa ostygają powoli, a „Armonia“ donosi, że w Rzymie oczekują zmiany ministeryalnej. Wydalenie pana Antonelli z gabinetu papieżkiego byłoby niezawodnie bardzo ważnym krokiem do ułatwienia spokojnego porozumienia się. Kilka dzienników piemonckich przytacza pogłoskę, że Austria uprasza od Rzymu o pomoc, chce się

neutralnie zachować, a zaś Francya popierać sprawę Piemontu. Jakkolwiekbydź, czy pogłoska ta jest uzasadnioną czy nie, zawsze można się spodziewać po dobrem przyjęciu p. Pinelli w Rzymie, że kolegium kardynałów uważa za rzecz niebezpieczną doprowadzać sprawę do ostateczności. W chwili obecnej, gdy sympatyje całych Włoch zwracają się bardziej do Piemontu niż do Rzymu, mogłaby otwarta secesja hierarchii z rządem sardyńskim tylko na niekorzyść pierwszej wypaść. (Austr.)

(Ostatnia pocztą z Włoch.)

Turyn. 30. sierpnia. Dzisiaj zrana między 6 a 7 godzin odbyły się na „piazza d'armi“ wielkie ewolucje wojskowe, na których znajdował się J. M. król z ministrem wojny Lamarmora. Uczestniczyły przy tem: jedna piesza brygada, dwa szwadrony jazdy, jedna haterya i korpus strzelców. W ciągu tego dnia otrzymał rząd wiadomość o śmierci hrabi Sallis w Thorens.

Turyńska korespondencya do „Era nuova“ umieszcza wiadomość z dnia 29. sierpnia, iż prezydent rady ministeryalnej pracuje w cichości nad ustawą przeciw nadużyciu prasy.

Co do sporów z kuryą papieżką nie ma żadnych nowszych wiadomości. Dziennik kościelny „Armonia“ wyprowadza w tej mierze różne wnioski, które wszakże nie zasługują na uznanie, zwłaszcza, iż dziennik ministeryalny „Risorgimento“ zadaje im bezzasadność, a zresztą sam przyznaje niewiadomość swą co do najnowszego stanu tych nieporozumień i zaręcza, iż dotyczące się negocjacje pokryte są głęboką tajemnicą. W końcu ogranicza się na udzieleniu tej wiadomości, że pan Pinelli w samej rzeczy konferował już z kardynałem Antonelli. — „Risorgimento“ zbija też wieści o zawarciu mniemanej umowy handlowej z Anglią pozwalającej państwu temu szczególnych i zbyt wielkich korzyści. Proklamowana bowiem przez samą Anglię zasada wolnego handlu i nawigacji ułatwia i tak już stosunki między tem państwem a Sardynią. Wszelkie konferencje jakiegokolwiek rodzaju z pomienionej umowy handlowej, dałyby się bez żadnej trudności i teraz uskutecznić.

Liworn. 29. Wczoraj rozgłaszano tu różne niepokojące wieści. Mówiono o pochodzie wojsk austriackich do Piemontu dla zniesienia tam konstytucji i uchylenia barw narodowych. Dzisiaj znów krążyły inne wieści, i rozpowiadano sobie o rewolucji w Sardynii, o ucieczce króla Wiktora Emanuela, przeniewierzeniu się armii i o tym podobnych wypadkach.

Florenca. 27. Tutejsze dzienniki uważają wybory do rady gminy za akt wielkiej wagi politycznej, który wyjaśni usposobienie mieszkańców stolicy i kraju. Dziennik „Constitutionale“ popierający dążności partii unitarnej kończy rozprawę swoją w tej mierze następującymi słowy: „Wyborcy! Śród obecnych okoliczności kwestya ta jest więcej politycznej jak municypalnej natury. Waży się między dobrem Toskanii a ruiną kraju, między absolutyzmem a wolnością. Od was zawisło rozstrzygnięcie. Pomiedzy podanymi kandydatami od komitetu radykalnego znajduje się kilka nazwisk należących do rodzin znakomych swoją dawnością lub wziętością, a mianowicie księcia Karola Poniatowskiego. (O. Cor.)

Niemce.

(Negocjacje senatu Frankfurckiego z wolnemi miastami Bremą, Lubeką i Hamburgiem.)

Frankfurt n. M. 30. sierpnia. Upewniana, iż senat tutejszy wszedł w negocjacje z wolnemi miastami Bremą, Lubeką i Hamburgiem względem mianowania posła, któryby w „radzie ściślejszej“ zabierał głos w imieniu czterech tych miast wolnych. Rezultat pomienionych negocjacji jeszcze nie wiadomy, słychać wszakże, iż w razie, gdyby powyższe miasta przychyliły się do unii, zachowa się Frankfurt i nadal neutralnie, zaczem też uczynione do senatu wezwania względem odrębnego wystąpienia swoich pełnomocników do rady ściślejszej, przynajmniej na teraz nie będzie uwzględnione. (D. R.)

(Wybory w Sztutgardzie i w Hessen-Darmstadt. — Sądy asyzów w Palatynacie.)

Przy wyborach do rady gminnej w Sztutgardzie poniosła partya demokratyczna zupełną klęskę. Stronnictwo konserwacyjno-liberalne pod przewodnictwem byłego ministra pana Römera, utrzymało wszystkich kandydatów swoich.

Przeciwnie ukończone właśnie teraz wybory w Hessen-Darmstadt wypadły w znaczniejszej części tak radykalnie, że zapowiedzianemu na 10. b. m. sejmowi niemożna wcale rokować długiego istnienia.

Odsyłania przed sąd asyzów w skutek procesu politycznego nabrały wielką trwogą liczne familie w Palatynacie. Spodziewają się ogólnie, że obszerny akt łaski, o który mają zamiar upraszać króla, przyzwolony zostanie. Wszędzie teraz panuje tu spokój i porządek, lecz wychodźstwo wzmagą się ciągle, odkąd posiadłości gruntowe podniosły się w wartości, i więcej pieniędzy jest w obiegu. (Austria.)

(Rosyjskie okręta pod Kiel.)

Kiel. 31. sierpnia. (B. H.) Wczoraj w południe pojawiła się przed naszym portem wielka liczba rosyjskich okrętów wojennych. Niektóre znowu odplynęły, lecz inne pozostały i zdaje się, że chcą tutaj zająć stację, tak iż 8 rosyjskich statków wojennych i jedna fregata duńska tworzą obecnie linię przed naszym portem. Jak słychać, w pobliżu Ekernförde stoi mnóstwo dział oblężniczych, a wczoraj mieli Duńczykowie wylądować pod Bülek.

(Nabożeństwo żałobne za Ludwika Filipa w Wiesbaden.)

Wiesbaden. 30. sierpnia. (Fr. J.) Hrabia Chambord kazał dziś w tutejszym kościele katolickim odprawić mszę zę zmarłego króla Ludwika Filipa, i był na niej wraz z wszystkimi bawiącymi tu Francuzami. Jutro rano odjeżdża ztąd hrabia Chambord na Frank-

furt i Regensburg do Frohsdorf. Towarzysza mu tylko margrabia de Pissy tudzież J. Barrande. Inni panowie z jego świty itd. pozostaną tu jeszcze przez dni kilka. Legitymiści, którzy podziśdzeń tutaj przybyli, wynoszą liczbę 1030.

(Ulaskawienia przy sposobności urodzin W. księcia.)

Fryburg. 28. sierpnia. Przy sposobności urodzin wielkiego księcia nastąpiły liczne ulaskawienia. Z osadzonych przez trybunał fryburgski przestępców politycznych puszczono 38 osób na wolność, na które poczęści zapadła kara 3 do 4 lat więzienia w domu poprawy, a pomiędzy temi jedną kobietę, Rosa Müller, z Fryburga, skazaną „za podmawianie żołnierzy wirttembergskich do złamania przysięgi wierności.“

(Rechg.)

(Sprawy szlezwig-holsztyńskie.)

Szlezwig-Holsztyn. 30. sierpnia. Więcej niż czternaście dni upłynęło od czasu jak do pana nadeszła z Rendsburga odezwa, że armia szlezwigo-holsztyńska nie ma siły do odebrania nazad Szlezwigu. Odezwa ta okazała się przez rozmaite okoliczności jako jasne poznanie składu rzeczy i jako rzetelny wyraz patryoty. Od czternastu dni zgromadzają się jak zwykle przyjaciele sprawy niemieckiej na dworcu kolej żelaznej w Altonie, czekając na przyjeżdżający dwa razy na dzień z Rendsburga pociąg, i każda razą woła dyrektor kolei z dworca do czekającej z niespokojnością cizby: „Nie ma nic nowego!“ I z każdym dniem usuwa się możność odebrania coraz dalej. Szanice duńskich pozycyi wzrastają widocznie, jesienne deszcze psują drogi, i przemieniają polaki w stawy tam, gdzie przedtem były suche doliny, których Duńczykowie w bitwie pod Idstedt aż nadto dobrze na swą korzyść użyli.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 2. września.)

Met. Austry. 5⁰/₀ — 81³/₄; 4¹/₂ 0/0 pct. — —. Akcy bank. 1199. Sard. 33. Hyszp. 3⁰/₀ — 32¹⁵/₁₆. Polskie 300 — 136¹/₂; 500 — 81⁵/₈.

(Kurs giełdy berlińskiej z 4. września.)

Dobrowolna pożyczka 106³/₈ L. Oblig. długu państ. 99⁵/₈. Akcy bank. —. Pols. listy zast. 95³/₁₂. Pols. 500 — 81¹/₁₂; 300 — 136³/₄. Frydrychsдоры 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 11¹/₂.

Dania.

(Z widowiska wojny.)

Z nad Elby dolnej. 31. sierpnia. Ułarczki na placówkach coraz gęstsze. Dzisiaj wieczór nadeszła znów wiadomość o jednej takiej ułarce pod Holbunge. Zdaje się, iż w Rendsburgu wzięto ją za główny atak ze strony Duńczyków, gdyż miasto zalarmowano, sztab jenerały i wszystkie wojsko wyruszyło w pole, nawet kolumna odkomenderowana do sporządzenia ładunków i przysposobienia amunicyi stanęła pod bronią, a miejska milicya zaczęła już odbywać straż na wałach. Zaszło to około 10¹/₂ godziny. Wszelako popołudniu, jeszcze przed odejściem pociągu kolei żelaznej, powrócił sztab jenerały nazad. Poład nie wiadomo jeszcze ani o rezultacie ani o powodzie tych zajęć; mówią tylko, iż pod Holbunge powyżej Duvensstedt przyszło do forpocztowej ułarczki. Niektórzy podróżni sądzą, iż Duńczycy chcieli rozpisane a nie dopełnione rekwiizycje egzekwować przemocą, i przy tej sposobności zetknęli się z naszymi forpocztami, przecho roznieśli alarm na całej linii. Armia nasza kompletuje się coraz więcej; artylerya nasza uzupełniona już całkiem, a departament wojenny czyni wiadomo, iż więcej nie przyjmuje do armii ani oficerów ani też podoficerów lub szeregowych.

Z nad Elby dolnej. 1. września. O wczorajszej ułarce nie mamy jeszcze i dzisiaj bliższych doniesień. Wojska, które dnia wczorajszego wyruszyły z miasta, powróciły w kilka godzin nazad. Kilku Duńczyków dostało się nam do niewoli, z naszej zaś strony liczymy kilku rannych, i na tem się skończyła wspomniana ułarczka.

(D. R.)

Tureya.

(Wiadomości z Bośni.)

Z Zara donoszą z 26. sierpnia: Ali Basza z Mostar wzbrania się upornie od przybycia do Serraglio, dokąd go powołał Omer Basza a z nim i Fazli Baszę, Mustaj Baszę, muselima z Skoplie i innych. Biorąc za pretekst wiek swój podeszły, wysłał on tam swego syna. Omer Basza nastaje jednak na wypełnienie swego rozkazu, i chce widzieć u siebie Ali Baszę. Jak słyhać, postanowił wezwany zamknąć się w twierdzy Stolacz, przenosząc śmierć nawet nad podróż do Serraglio, gdzie Omer Basza publikował w przytomności wszystkich przewodzców bośnińskich firman w. sułtana, według którego przypada na przyszłość należytość dziesięciny, pobieranej dotychczas przez lennych panów bośnińskich, na rzecz skarbu. Dalej nakazano tym firmanem stawić się spahom w szeregach armii tureckiej, i przedsięwzięta ma być konskrypcya wszystkich poddanych płci męskiej bez różnicy wyznania religijnego, a to od 4go do 80go roku życia, dla prenotowania zdolnych indywiduów do służby wojskowej. Wieczór 20go spodziewano się powrotu do Livno 12 tureckich seniorów, którzy wraz z muselimem z Kadia udali się do Serraglio, izby nie musieli pierwsi ogłaszać u siebie pomieniony firman sułtański. Na mocy porządku zaprowadzonego tym firmanem w Bośni, będzie trzech osobnych baszów, a to w Serraglio, Trawniku i Banialuka. W Livno ma rezydować Basza.

(Oest. Corr.)

Chiny.

(Tolerancya. — Wolny handel opium.)

Hongkong, 22go czerwca. Wiadomości z Pekingu mogą zainteresować Europe z różnych względów, i zdaje się, iż w tem państwie co go krajowcy zwą niebiańskiem, zaczyna rozum domagać się praw swoich. — Młody cesarz podzielać zdania, których przodkowie jego jeszcze nie pojmowali, nie opiera się wpływom powszechnej cywilizacyi, poznawszy sam jej korzyści i dobro. W tej więc myśli przykazał tolerancye w państwie niebiańskiem wszystkich sekt chrześciańskich; niemniej dozwolił na przyszłość handel wolny opium, które za mierną opłatę cła można będzie do kraju przywozić. Publiczne dzienniki twierdzą nawet, iż cesarz chiński idąc za wzorem europejskiego systemu ekonomicznego dozwolił hodować makówki w państwie własnem, i ta okoliczność jest właściwie powodem przygany ze strony wschodnio-indyjskiej kompanii, bowiem zagraża zyskownemu jej handlowi opium.

(Austria.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły w Ołomuńcu.)

Ołomuniec. 4. września. Na targ dzisiejszy przypędzono tylko 140 sztuk bydła rzeźnego w małych stadach, z których największe liczyło 20 wołów. Były prawie tylko woły galicyjskie i to średniego gatunku. Na drodze zaś do Lipnika sprzedano 2088 sztuk i tylko 161 sztuk odeszło niesprzedanych do Wiednia. Zdaje się, iż ceny spadać zaczynają, bo już w tym tygodniu płacono w drodze za parę 400—512 zr. w. w. z policzką od 100 sztuk w przecięciu 3¹/₂ sztuk radości. Spęd wołów na targowicy wiedeńskiej liczył w tym tygodniu 2500 sztuk, które po największej części przybyły z Węgier przez Preszburg koleją żelazną. Cena była za cetnar 54—56 zr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 9. września.

W monecie konwencyjnej.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	26	5	30
Dukat cesarski	5	28	5	32
Półimperyal zł. rosyjski	9	26	9	30
Rubel sr. rosyjski	1	49 ¹ / ₂	1	50 ¹ / ₂
Talar pruski	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	95	8	95	30
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	96	30	97	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 4. września.)

Amsterdam 162 p. 2. m. Augsburg 117³/₈ p. uso. Frankfurt 117 p. 3. m. Genua 136 p. 2. m. Hamburg 172¹/₂ l. 2. m. Liworno 114³/₄ p. 2. m. Londyn 11.41 p. 3. m. Medyolan — —. Paryż 138³/₄ p. 2. m. Agio dukata ces. 22¹/₂. Napoleondor. 9.22. Szufryn. 16.11. Agio srebra 16¹/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. września. Hr. Kazimierz Dzieduszycki, z Niestuchowa. — Pan Podlewski Waleryan, z Chomiakówki.

Dnia 8. września. Hr. Humnicki Franciszek, z Zamościa. — Hr. Siemiński Wilhelm, z Przemyśla. — JE. Jachimowicz, gr. kat. biskup, z Uniowa. — PP. Wiśniewski Henryk, z Dobrzana. — Jędrzejowski Sperat, z Glińska. — Sikorski Seweryn, Manasterzec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. września. JW. Baron Henningen, c. k. prow. szef krajowy, do Krakowa. — Hr. Łoś Marcelli, do Złoczowa. — PP. Dulski Edward, do Hrusiatycz. — Zagórski Wicenty, do Czech. — Papara Mieczysław, do Wierzbicy.

Dnia 8. września. Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niestuchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. września:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury do 6. g. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 1 6	+ 8°	+12°	północ.-wschod.	pochm.
2 god. zr.	28 1 1	+12°	+ 7,5°	wschodni	„ deszcz
10 g. w.	28 1 0	+ 9°		—	„ „
6 god. zr.	28 0 11	+ 7°	+11,5°	zachodni	„ „
2 god. zr.	28 0 9	+11,5°	+ 5°	północ.-zachod.	„ deszcz
10 g. w.	28 0 7	+ 5,5°		zachodni	„ „

T E A T R.

Dziś: przedst. niem: „Das Mutterherz.“

Jutro: opera niem.: „Die Musketiere der Königin.“

We środę: komedia polska: „Diabeł w zalotach.“



Subskrypcya na Kraków w Redakcyi gazety lwowskiej, ulica niższa Ormieńska Nr. 347.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni.

Z c. k. galic. Drukarni rządowej